

Marek Grzegorz Zieliński
(Bydgoszcz)

Ludzie starzy i sędziwi w świetle ksiąg metrykalnych parafii chełmińskiej z przełomu XVII–XVIII w.

Dla mieszkańców biskupiego Chełmna koniec XVII w. oznaczał kres trwającego od trzech dziesięcioleci okresu spokoju i względnej prosperity. Stabilizacja czasów Jana III sprzyjała wychodzeniu ze stagnacji czasu wojen z połowy wieku i rozwojowi miasta. W tymże czasie w wyniku działań podjętych przez biskupa Jana Małachowskiego reaktywowano diecezjalne seminarium duchowne, którego organizację i prowadzenie powierzono księżom misjonarzom sprowadzonym z Francji w czasach króla Jana Kazimierza. Im też powierzono prowadzenie parafii chełmińskiej. W owym okresie chełmińskimi proboszczami byli cudzoziemcy: Francuz Guillame Desdames (1680–1685) i Włoch Giovanni Antonio Fabri (1685–1695). Oni też położyli duże zasługi w krzewieniu kultu Matki Bożej Bolesnej, dzięki czemu miasto zaczęło odgrywać istotną rolę jako ośrodek pielgrzymkowy. Doniosłym w skutki wydarzeniem było podniesienie chełmińskiej szkoły do rangi akademii w 1692 r. i starania o nawiązanie współpracy z ośrodkiem krakowskim. Miasto zaczęło promieniować kulturą, szczególnie w zakresie muzyki, dając szanse dla rozwoju talentu jednego z najwybitniejszych kompozytorów doby Baroku Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego¹. W czasach krótkiego pontyfikatu biskupa Kazimierza Szczuki Chełmno stało się nieoficjalną stolicą diecezji. Wyraźnemu ożywieniu uległa także działalność licznych bractw religijnych oraz bractwa strzeleckiego. Istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego miasta miała decyzja biskupa Jana Małachowskiego z 1678 r. o zniesieniu zakazu osiedlania się w mieście innowierców, który obowiązywał przez ostatnie stulecie. Dzięki temu do miasta napłynęło wielu luteranów,

¹ M. G. Zieliński, *Muzyka sakralna w Chełmnie od XVI po XVIII wiek*, [w:] *Musica ecclesiastica*, red. A. Kłaput-Wiśniewska, A. Filaber, Bydgoszcz 2009, s. 9–30.

kupców i rzemieślników. Dobra kondycja ekonomiczna dla władz miejskich oznaczała wzrost możliwości działania, o czym świadczą kamlarskie księgi rachunkowe². Wraz z początkiem XVIII w. nastąpiło nagłe załamanie się owej koniunktury. Na miasto spadły nie tylko nieszczęścia wojny północnej, ale także klęski epidemii³.

Z tego też jakże ciekawego czasu zachowały się dwa rejestry zgonów parafii chełmińskiej⁴. Obejmują one odpowiednio lata 1686–1725 i 1726–1748, a wszystko wskazuje, że są to najstarsze rejestry pogrzebów z zaprowadzonych w chełmińskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Niestety, za zaginioną należy obecnie uznać metrykę, która istniała jeszcze w okresie przed II wojną światową, obejmującą lata 1748–1776⁵. Chociaż prowadzenie ksiąg metrykalnych było domeną każdorazowego proboszcza, to jednak ze względu na ilość obowiązków, ci zlecali dokonywanie wpisów w księgach jednemu z kapłanów, o czym zdaje się świadczyć analiza charakteru pisma wpisów, które nie pokrywają się z latami sprawowania urzędu przez chełmińskich archiprezbiterów⁶. Zawarte w metrykach wpisy odnoszą się do obszaru całej parafii, a zatem obejmują również kilkanaście podchełmińskich wsi, głównie siedlisk leżących na terenie patrymonium: Brzozowo, Dworzysko, Kępę Panieńską, Klamry, Kolno, Łęg czyli Wilki, Nową Wieś, Osnowo, Grubno, Uść, Wymiary, ale także sporadycznie miejscowości należące do okolicznych parafii w Wabczu, Papowie, Starogrodzie, Czarzu, Szynychu, Wielkim Czystym. W księgach uwzględniono zmarłych z trzech chełmińskich szpitali: Ducha Świętego, „Chorego Domku” i szpitala Sióstr Miłosierdzia, a także studentów Akademii Chełmińskiej oraz zmarłych księży misjonarzy i siostry szarytki. Nie uwzględniano natomiast zgonów zakonników z konwentów dominikanów i franciszkanów oraz mniszek z opactwa benedyktynek.

Chełmińskie metryki zgonów z XVII i XVIII w. mają charakter opisowy. Brak stosownych rubryk nie obowiązywał kapłanów do uwzględniania we wpisach tych samych danych, co wpływało na pewną dowolność zamieszczanych treści. We wpisach pojawiają się systematycznie dane dotyczące miejsca pochówku na jednym z siedmiu chełmińskich cmentarzy, rzadziej lokalizacji samego grobu w obrębie cmentarza, informacja o przyjęciu sakramentów świętych, statusie społecznym, miejscu zgonu, bardzo rzadko o przyczynie zgonu. Z dużym przybliżeniem i niesystematycznie podawano wiek osoby zmarłej. Wielokrotnie zdarzało się, że na określenie wieku stosowano zwroty:

² Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Chełmna, sygn. 9–87.

³ M. G. Zieliński, *Chełmno civitas totius Prussiae metropolis XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 2007, s. 86–92, 492–495.

⁴ Archiwum Fary Chełmińskiej (dalej AFCh), sygn. 3,4.

⁵ AFCh, sygn. 1634, *Katalog II Archiwum Parafialnego w Chełmnie*.

⁶ W okresie tym proboszczami byli: Francuz Guillaume Desdames (1680–1685) i Włoch Giovanni Antonio Fabri (1685–1695), Jakub Cyboni (1695–1699), Łukasz Rochon (1699–1718), Michał Walter (1718–1725), Jakub Mroczek (1726–1738) i Kazimierz Goraczyński (1738–1755).

parvulus, adolescentulus, parvus, infans, iuvenis, adolescens, filius, puer, puella, virgo, senex, seniculus, vetulus, avus. Tam, gdzie wiek podawano stosując określenia liczbowe czyniono to niemal zawsze z pewnym przybliżeniem. Wskazuje na to niemal regularne podawanie wieku w pełnych dziesiątkach np. *viginti, septuaginta*, a także używanie określeń typu: *fere, ultra, plus quam, circiter, et aliquot annos*. W okresie, gdy superiorem i proboszczem chełmińskim był Jakub Mroczek określenie *plus-minus* pojawia się niemal przy każdym nazwisku. Zdarzają się również takie wpisy, jak: *plus-minus 60–70*⁷. Nie natrafiono na odnośniki sugerujące tendencję w sposobie zaokrąglania: w górę lub w dół. Dokładnego wieku nie podawano nawet w przypadku noworodków, kiedy to z pewnością data urodzenia musiała pozostawać świeżo w pamięci rodziców. W przybliżeniu zapisywano wiek zarówno w odniesieniu do ludzi młodych, jak i do sędziwych, gdzie rzeczywiście mogła zwodzić pamięć, w szczególności co do tych, którzy przeżyli 100 i więcej lat⁸. Informacje o długości życia w księgach metrykalnych pochodzą od świątków zgonu⁹. Jest oczywiste, że w stosunku do osób sędziwych, informacja o wieku mogła być obciążona nawet poważnym błędem. Wiekowi wielu osób nie można było podać ze względu na brak możliwości jakiegokolwiek konfrontacji, gdyż byli to jakże często ludzie samotni i opuszczeni, włóczędzy i biedacy. Chociaż najstarsza zmarła osoba została określona jako mająca 120 lat, co wydaje się wręcz niewiarygodnym wiekiem, to jednak, nie można kwestionować jako takiego faktu jej sędziwości¹⁰. Pewnym zaskoczeniem może być fakt, że dokładnego wieku nie podawano również w przypadku przedstawicieli patrycjatu miejskiego, szlachty i duchownych, aczkolwiek takowe dane pojawiały się następnie na fundowanych epitafiach. Przykładem mogą być zapisy dotyczące zgonu prezydenta Baltazara Forbesa, rajcy Piotra Czattera, ławników Andrzeja Kossędy i Franciszka Strojewicza, biskupa Kazimierza Szczuki, wicewojewody Jana Kazimierza Dobrskiego, chorążego michałowskiego Baltazara Kitnowskiego czy Marcina Konojadzkiego¹¹. Nasuwa się wniosek, że dokładny wiek zmarłego nie był aż tak istotny w procesie rejestracji metrykalnej. Nigdzie nie natrafiono na próby weryfikacji wieku zmarłego w oparciu o metryki chrztów. W jednym, jedynym przypadku śmierci człowieka dojrzałego, wiek podano z dokładnością co do dnia¹². Niemal regułą jest, że wieku nie notowano w przypadku pogrzebów, które za zgodą proboszcza odbywały się na cmentarzu dominikanów lub franciszkanów, a także zmarłych luteranów i konwertytów, których pogrzeb miał miejsce na cmentarzu

⁷ AFCh, sygn. 4, p. 101, podobnie: p. 150.

⁸ AFCh, sygn. 4, p. 87.

⁹ Porównaj: AFCh, sygn. 4, p. 85.

¹⁰ AFCh, sygn. 3, p. 64.

¹¹ AFCh, sygn. 3, p. 65, 101, 146, 227, 228, 253, 255, 284.

¹² AFCh, sygn. 4, p. 3, metryka Jadwigi Czatter.

katolickim. Zwykle nie podawano także wieku straceńców, na których wykonywano wyroki śmierci z zasądzenia chełmińskiego sądu¹³.

Mimo tak wielu mankamentów rejestracji zgonów, obie zachowane chełmińskie księgi z okresu przedrozbiorowego, mają istotne znaczenie dla badań nad przeszłością miasta, nie tylko demograficzną, tym bardziej, że charakter tej rejestracji nie odbiega poziomem od rejestracji w innych ośrodkach¹⁴. Należy zauważyć, iż chełmińskie metryki były prowadzone przez kapłanów, którzy mieli za sobą najczęściej postugę duszpasterską w domu prowincjalnym i w warszawskiej parafii pw. Świętego Krzyża¹⁵.

W latach 1686–1748 w księgach parafii chełmińskiej odnotowano 5346 zgonów, ale wiek podano jedynie w 3061 (57,26%) przypadkach. We wspomnianym okresie, wynoszącym 63 lata, księgi były prowadzone przez kilku kapłanów, którzy cechowali się dość mocno zróżnicowanym stosunkiem co do dokładności i szczegółowości zapisów, w tym również w zakresie notacji wieku zmarłych. Daleko idąca niekompletność notacji wieku zmarłych miała miejsce w latach 1693–1712 i następnie 1741–1746. Wynikała ona nie tylko z braku skrupulatności kapłana, ale również z zaburzeń rytmu życia miasta podczas epidemii w latach 1708–1711.

Przeciętnie w chełmińskiej parafii umierało rocznie 85 osób, ale kiedy to miasto ogarnął mór, odnotowano zgony aż 1372 osób, przy czym podkreślić należy, że w okresach szczególnego nasilenia się choroby zaprzestano całkowicie rejestracji pogrzebów. Wobec ogólnego wyniszczenia Rzeczypospolitej poniesione wówczas straty były bardzo trudne do odbudowania, zarówno w sensie ekonomicznym, jak i demograficznym. Trudną sytuację pogłębiło kolejne załamanie demograficzne, które przyszło w latach 1735–1738, kiedy to w parafii zmarło co najmniej 771 osób. Uwzględniając całą niedoskonałość rejestracji zgonów przy wyliczaniu średniej długości życia, która wynosi 27,16 lat, należy stwierdzić, że jest to wartość zaniziona¹⁶. Przy wielu nazwiskach osób dorosłych, zamiast liczbowego określenia wieku pojawia się tylko określenie opisowe, które jednak

¹³ AFCh, sygn. 4, p. 31, 38, 49, 75.

¹⁴ Patr.: M. G. Zieliński, *Potrzeby i możliwości badań nad społecznością Chełmna w dobie nowożytnej*, [w:] *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowowschodniej do połowy XIX wieku*, red. D. Michaluk i K. Mikulski, Toruń 2003, s. 229–275.

¹⁵ Porównaj: C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 142–167.

¹⁶ Badania przeprowadzone dla parafii w Bejskach wskazują na przeciętną długość trwania życia ludzkiego na przełomie XVII i XVIII w. na 28,4–29,3 lat. Podobną średnią długość życia wyliczono dla Poznania w początku XIX w. C. Kukło, dostrzegając jednak mankamenty bazy źródłowej, uważa owe wyliczenia za nazbyt optymistyczne i uważa, że przeciętną długość życia w okresie Oświecenia można szacować na 26–27 lat. Porównaj: E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne*, Warszawa–Wrocław 1990, s. 292; M. Kędelski, *Stosunki ludnościowe 1815–1918*, [w:] *Dzieje Poznania*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, t. II, Warszawa–Poznań 1994, s. 268; C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 417.

nie może posłużyć do przeprowadzenia właściwych analiz. Znacznie precyzyjniejsza jest rejestracja wieku zmarłych dzieci i młodzieży.

Ponieważ wielokrotnie w omawianych księgach znajdują się określenia pięćdziesięciolatków jako osób w wieku starym, zatem można przyjąć, że ówczesnie, w powszechnym przekonaniu, próg starości stanowił pięćdziesiąty rok życia¹⁷. Nie mamy natomiast żadnej gwarancji, że na zastosowanie określenia typu *seniculus* nie miał wpływu wygląd fizyczny, gdyż niemal we wszystkich odnotowanych przypadkach określenie zostało użyte w odniesieniu do pięćdziesięciolatków wywodzących się z biedoty miejskiej, zwłaszcza kobiet. Sporadycznie starcami nazywano obywateli chełmińskich, a w szczególności pełniących funkcje urzędnicze, nawet tych najstarszych¹⁸.

Według współczesnych kryteriów za datę progową wieku starczego należy przyjąć siedemdziesiąty rok życia. Natomiast za wiek sędziwy zwykle przyjmuje się rok dziewięćdziesiąty. W takich też przekrojach wiekowych przeprowadzono badania dla społeczeństwa parafii chełmińskiej.

Spośród 3061 zmarłych, w przypadku których odnotowano wiek, 902 osoby (29,56%) dożyły co najmniej pięćdziesiątego roku, 294 (9,6%) osiągnęło przynajmniej siedemdziesiąty rok, natomiast co najmniej dziewięćdziesiątego roku dożyło 45 osób (1,47%), z czego 20 osób (0,65%) osiągnęło wiek co najmniej 100 lat¹⁹. W tej ostatniej grupie połowa pochodziła z obszaru miasta, zaś druga połowa z okolicznych wsi. W grupie powyżej siedemdziesiątego roku życia proporcja pomiędzy miastem i okolicznymi wsiami jest podobna. W grupie powyżej pięćdziesiątego roku życia mieszkańcy Chełmna wraz z przedmieściem Rybaki stanowili 81,93%, pozostali z tej grupy wiekowej to mieszkańcy okolicznych wsi i siedlisk. Niemniej jednak, zważywszy na przewagę liczebną mieszkańców miasta nad mieszkańcami podchełmińskich wsi, stwierdzić należy, że życie na wsi bardziej sprzyjało długowieczności, tym bardziej, że spośród osób zmarłych w Chełmnie, 9,07% to podopieczni trzech chełmińskich szpitali (Ducha Świętego, domu starców zwanego Chorym Domkiem i szpitala Sióstr Miłosierdzia), którzy niejednokrotnie rekrutowali się spośród okolicznej ludności lub włóczęgów i żebraków.

W grupie osób, które dożyły przynajmniej pięćdziesiątego roku życia mężczyźni stanowili większość (53,55%). Jednak już w grupie osób, które dożyły co najmniej

¹⁷ AFCh, sygn. 3, p. 151, 205; sygn. 4, p. 120, 122, 124, 186, 199, 200, 202.

¹⁸ Wyjątek stanowi np. mieszczanie: Andrzej Urbański, Barbara Gotowicz. Por. AFCh, sygn. 3, p. 148, 150.

¹⁹ Osoby dożywające 70. i więcej roku życia w Strzelcach Opolskich w ostatnich trzech dekadach XVIII w. to ok. 12,63% ogółu populacji. Porównaj: J. Spychała, *Zgony parafii Strzelce Opolskie w latach 1766–1870*, „Śląskie Studia Demograficzne” 1996, t. 3, s. 14 i n.; R. Gaziński, *Z dziejów długowieczności. Rejestracja osób zmarłych powyżej 90 roku życia na Pomorzu w XVIII wieku*, [w:] *Wykłady na posiedzeniach publicznych walnego zebrania członków Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego*, z. 1, Szczecin 2004.

siedemdziesiątego i dziewięćdziesiątego roku życia kobiety nieznacznie przeważały, odpowiednio 54,42% i 57,78%. Oznacza to, że kobiety wykazywały się jednak większą żywotnością. Kobiety powyżej pięćdziesiątego roku życia stanowiły także większość wśród pensjonariuszy chełmińskich szpitali (59,09%). Nie jesteśmy natomiast w stanie odpowiedzieć na pytanie jaki odsetek pensjonariuszy szpitali stanowili ludzie starzy. Jest natomiast pewne, że przy przyjmowaniu do szpitala nie obowiązywało kryterium wieku, skoro wśród podopiecznych byli m.in. dwudziestolatkowie.

Pozyskane na podstawie ksiąg zmarłych wskaźniki mogłyby w sposób wyrazistszy określić status ludzi w podeszłym wieku, gdyby można było odnieść je do ogółu mieszkańców Chełmna i okolicznych wsi. Dane statystyczne przytoczone przez M. Bära, a określające liczbę ludności miasta na 1644 osoby w 1772 r. może nie tyle odzwierciedlać rzeczywistą liczbę mieszkańców, co pewien tymczasowy stan wynikły po przejściu miasta pod panowanie pruskie w dobie I rozbioru Rzeczypospolitej²⁰. Jest wielce prawdopodobne, że część mieszczan przeniosła się do swych podchełmińskich elokacyjnych posiadłości. W 1773 r. na Wymiarach, w Nowej Wsi, Łęgu, Kolnie, Kolenku, Klamrach odnotowano aż 781 mieszkańców²¹. Z całą pewnością w szczególności tzw. Górne Wymiary w czasach przedrozbiorowych nie liczyły aż 329 mieszkańców, co wyraźnie wyczuwa się w rejestracji metrykalnej tyczącej się tej miejscowości. Najbardziej wnikliwą analizę stanu liczbowego ludności miasta zaprezentował w 1950 r. S. Sadowski, który oszacował ludność miasta w przededniu rozbioru na 3000²². W swoich rozważaniach nie uwzględnił on jednak różnic w stanie demograficznym miasta w okresie 1686–1748, dla którego istotnymi cezurami są lata 1710 i 1737, kiedy to nastąpił wyraźny spadek liczby mieszkańców w efekcie znacznego wzrostu liczby zgonów, odpowiednio do 797 i 298 w skali roku. Wobec tak istotnych rozbieżności co do liczby mieszkańców Chełmna w dobie zaboru i całkowitego braku szacunków dla przełomu XVII i XVIII wieku kwestia musi pozostać otwartą²³.

²⁰ M. Bär, *Wespreussen unter Friedrich dem Grossen*, Leipzig 1909, Bd II, s. 708. Porównaj także: S. Wierzchostawski, *Od upadku Polski do odzyskania niepodległości (1795–1920)*, [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 200.

²¹ Porównaj: Z. H. Nowak, *Dzieje Chełmna do końca XVIII w.*, [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 122.

²² S. Sadowski, *Ludność i stosunki narodowościowe miasta Chełmna do schyłku dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 1950, s. 123 i n. – maszynopis w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmińskiej, sygn. MZCH/E/142.

²³ Bardzo ciekawych wniosków co do wzrostu długości życia w Chełmnie może dostarczyć porównanie wskaźników z XVII/XVIII w. z wskaźnikami z początku XIX wieku, kiedy to liczba mieszkańców dochodziła do 12 tys. – porównaj tabela poniżej. Wówczas osoby, które przekroczyły pięćdziesiąty rok życia stanowiły w społeczności miejskiej ponad 10% ogółu mieszkańców, zaś osoby, które przekroczyły 70. rok życia ok. 5,7%.

Porównanie Chełmna z innymi ośrodkami miejskimi pokazuje, że grupa osób sędziwych w Chełmnie była znacznie liczniejsza niż chociażby w warszawskiej parafii Świętego Krzyża²⁴. Zdaje się potwierdzać to regułę, iż mniejsze ośrodki były „zdrowsze”, co też znajdowało odbicie w zachowaniach ludzkich w okresach występowania epidemii. Toteż na przestrzeni XVI–XVIII w. w Chełmnie schronienia szukali m.in. mieszkańcy Torunia, a nawet Warszawy. Kiedy natomiast epidemia dosięgała samo miasto, wówczas jego mieszkańcy chronili się w okolicznych wsiach. O bardziej sprzyjających warunkach bytowych w Chełmnie decydowała nie tylko mniejsza liczba mieszkańców, ale także stan higieniczny i stan zabudowy mieszkaniowej, przestronność oraz samo położenie na wyniosłych wzgórzach.

Tabela 1. Charakterystyka ogólna wpisów w księgach pogrzebów parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie w latach 1686–1748

Lata 1686–1748	Ogólna liczba wpisów	Średnia roczna liczba zgonów	Liczba wpisów z odnotowanym wiekiem	Liczba wpisów bez odnotowanego wieku	Łączna ilość lat życia	Średnia długość życia
Razem	5346	84,86	3061	2 285	83 002	27,16

Tabela 2. Zgony ludzi starych i sędziwych według wieku w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie w latach 1686–1748

Lata 1686–1748	Zgony po 50. r. życia	Zgony po 70. r. życia	Zgony po 90. r. życia
Razem	902 (29,56%)	291 (9,6%)	45 (1,47%)

Tabela 3. Zgony ludzi powyżej pięćdziesiątego roku życia według płci i miejsca śmierci w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie w latach 1686–1748

Lata 1686–1748	Zgony mężczyzn	Zgony kobiety	W Chełmnie	Okoliczne wsie	Szpitalne chełmińskie
Razem	483 (53,55%)	419 (46,45%)	739 (81,93%)	163 (18,07%)	67 (7,43%)

Tabela 4. Zgony ludzi starych i sędziwych według wieku w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie w latach 1900–1913²⁵

Lata 1900–1913	Zgony po 50. r. życia	Zgony po 70. r. życia
Razem	1215 (34,05%)	685 (19,2%)

²⁴ C. Kukło, *Rodzina...*, s. 163.

²⁵ AFCh, sygn. 1350, p. 1–209.

Streszczenie

Z okresu staropolskiego dla biskupiego Chełmna zachowały się dwa najstarsze rejestry pogrzebów parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny obejmujące lata 1686–1748. Zawarte w nich wpisy odnoszą się do obszaru miasta i kilkunastu okolicznych wsi i siedlisk. W księgach odnotowywano pogrzeby na siedmiu chełmińskich cmentarzach przykościelnych, natomiast nie ma w nich adnotacji o zgonach zakonników i zakonnice z chełmińskich klasztorów dominikanów, franciszkanów i benedyktynek.

Wiek osoby zmarłej podawano z dużym przybliżeniem i niesystematycznie. Wielokrotnie zdarzało się, że dla określenia wieku stosowano zwroty: *parvulus, adolescentulus, parvus, infans, iuvenis, adolescens, filius, puer, puella, virgo, senex, seniculus, vetulus, avus*. Tam, gdzie wiek podawano stosując określenia liczbowe czyniono to niemal zawsze z pewnym przybliżeniem. Wskazuje na to regularne podawanie wieku w pełnych dziesiątkach np. *viginti, septuaginta*, a także używanie określeń typu: *fere, ultra, plus quam, circiter, et aliquot annos*. Nie natrafiono na odnośniki sugerujące tendencję w sposobie zaokrąglania: w górę lub w dół. W przybliżeniu zapisywano wiek zarówno w odniesieniu do ludzi sędziwych, gdzie rzeczywiście mogła zwodzić pamięć co do daty urodzenia, jak i w odniesieniu do ludzi młodych. Z pewnością nie podawano wieku zmarłych w oparciu o dane pozyskiwane z rejestrów chrztów. Informacje o długości życia pochodzą od świadków zgonu. Dokładnego wieku nie podawano nawet w przypadku przedstawicieli patrycjatu miejskiego, szlachty i duchownych, aczkolwiek takowe dane pojawiały się następnie na fundowanych epitafiach. Nasuwa się wniosek, że dokładny wiek zmarłego nie był istotny w procesie rejestracji metrykalnej.

W latach 1686–1748 w księgach parafii chełmińskiej odnotowano 5346 zgonów, ale wiek zmarłych podano jedynie w 3061 (57,26%) przypadkach. Daleko idąca niekompletność notacji wieku zmarłych miała miejsce w latach 1693–1712 i następnie 1741–1746. Wynikała ona nie tylko z braku skrupulatności kapłana, ale również z zaburzeń rytmu życia miasta w okresie epidemii w latach 1708–1711. Przeciętnie w chełmińskiej parafii umierało rocznie 85 osób, ale w latach, kiedy to miasto ogarnął mór, odnotowano zgony aż 1372 osób, przy czym podkreślić należy, że w okresach wychodzenia z epidemii zaprzestano całkowicie rejestracji pogrzebów. Uwzględniając całą niedoskonałość rejestracji zgonów przy wyliczaniu średniej długości życia, która wynosi 27,16 lat, należy stwierdzić, że jest to wartość zaniżona.

Ponieważ wielokrotnie w omawianych księgach znajdują się określenia pięćdziesięciolatek jako osób w wieku starym, zatem można przyjąć, że ówczasie, w powszechnym przekonaniu, próg starości stanowił pięćdziesiąty rok życia. Spośród zmarłych, w przypadku których odnotowano wiek, 902 osoby (29,56%) dożyły co najmniej pięćdziesiątego roku, 294 (9,6%) osiągnęło przynajmniej siedemdziesiąty rok,

natomiast co najmniej pięćdziesiątego roku dożyło 45 osób (1,47%), z czego 20 osób (0,65%) osiągnęło wiek co najmniej 100 lat. W grupie powyżej pięćdziesiątego roku życia mieszkańcy Chełmna wraz z przedmieściem Rybaki stanowili 81,93%, pozostali z tej grupy wiekowej to mieszkańcy okolicznych wsi i siedlisk. W grupie osób, które dożyły przynajmniej pięćdziesiątego roku życia mężczyźni stanowili większość (53,55%). Jednak już w grupie osób, które dożyły co najmniej siedemdziesiątego i dziewięćdziesiątego roku kobiety nieznacznie przeważały, stanowiąc odpowiednio 54,42% i 57,78%.

Porównanie Chełmna z innymi ośrodkami miejskimi pokazuje, że grupa osób sędziwych w Chełmnie była znacznie liczniejsza niż w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Warszawa lub Gdańsk.